

## **Danuta Jakubowska lat 70, emerytowany nauczyciel.**

Na RZS choruje od 17 lata a od roku zмага się ze zmianami reumatycznymi w rógówce. Dodatkowo od 20 lat cierpi z powodu osteoporozy i od 4 lat zмага się z niedoczynnością tarczycy.

*„Po zdiagnozowaniu powyższych chorób moja kondycja psychofizyczna pogorszyła się, tym bardziej, że wraz z diagnozą ograniczona została także moja aktywność fizyczna. Musiałam w dużej mierze zrezygnować z uczestniczenia w fitness klubie, z jazdy na rowerze, co nie ukrywam również miało negatywny wpływ na moją psychikę. Od samego początku byłam posłuszną pacjentką i skrupulatnie wypełniałam zalecenia lekarskie, by odnieść oczekiwany efekt. Jestem pod opieką specjalistów: reumatologa, endokrynologa i okulisty. Pomimo systematycznych wizyt u specjalistów i przyjmowania wskazanych leków choroby postępowały.*

*Wśród moich znajomych jest osoba, która pracuje w obszarze badań klinicznych. Gdy objawy moich chorób stawały się coraz bardziej uciążliwe, przypomniałam sobie o niej i postanowiłam dotrzeć do placówki i skorzystać z możliwości uczestniczenia w badaniach klinicznych, pomimo sceptycznego nastawienia bliskich mi osób.*

*Było to dla mnie zupełnie nowym doświadczeniem. O badaniu, w którym wzięłam udział dowiedziałam się z Facebooka. Ponieważ jestem osobą otwartą i poszukującą, zatelefonowałam i umówiłam się na spotkanie.*

*Zjawiłam się w klinice, gdzie przedstawiono mi wszystkie informacje na temat badania. Podpisałam zgodę, ale w wyniku badań kwalifikacyjnych okazało się, że nie spełniam kryteriów i nie mogę wejść do badania. Bardzo żałowałam.*

*Po dwóch latach zatelefonowała do mnie Pani doktor z kliniki z informacją, że jest nowe badanie. Zgłosiłam się z nadzieją, że tym razem się zakwalifikuję. I tak też się stało. Badanie trwało rok. Minął rok i nastąpił koniec przyjmowania leków, nad czym do tej pory ubolewam. W trakcie badania i po jego zakończeniu czułam się lepiej i lepiej funkcjonowałam. Ale obecnie jest gorzej. Wciąż staram się być osobą aktywną, bo uważam że w tym schorzeniu aktywność ruchowa jest ważna. A więc spaceruję, rower, uczestnictwo w zajęciach uniwersytetu III wieku czy wyjazdy turystyczne.*

*Żałuję, że po okresie trwania badania nie można skorzystać z leków, które były przyjmowane, nawet odpłatnie. Przyjmując je odczuwałam dużą poprawę mojej kondycji oraz zmniejszenie bólu i sztywności stawów.*

*O badaniach klinicznych powinny być informowane osoby zmagające się z danym schorzeniem bowiem dają one ogromną nadzieję na „lepsze jutro”. Osobiście wszystkich zachęcam do skorzystania z możliwości uczestnictwa w badaniach klinicznych, o ile spełnia się wszystkie kryteria.”*